

Były prezydent Bush zbrodniarzem wojennym?

4 marca 2009

Na łamach gazety „The Wall Street Journal” z 1 marca 2009 roku były prezes stowarzyszenia historyków w USA, Thomas Fleming, zastanawia się, czy George’a W. Busha nie powinno się nazwać najgorszym prezydentem w historii USA. Nie ulega wątpliwości, że przez całe dziesięciolecia po drugiej wojnie światowej Stany Zjednoczone w porównaniu z sowieckim imperium zła cieszyły się na świecie bardzo dobrą opinią.

Natomiast Bush nie tylko doprowadził USA do kryzysu ekonomicznego i astronomicznego zadłużenia, ale jednocześnie zhańbił swój urząd łamaniem konwencji genewskich w traktowaniu jeńców i stosowaniu tortur w czasie niezwykle brutalnych przesłuchań oraz przez nakazywanie oprawcom stosowania „usprawnionych metod” podczas zadawania pytań więzionym ludziom. Nazywał te zbrodnicze metody „enhanced interrogation”. Bush zamierzał nawet stworzyć nowe definicje tortur, próbując za pomocą logiki talmudycznej uzasadniać okrucieństwo, co spotykało się z tym ostrzejszą krytyką USA.

Jest rzeczą bardzo mało prawdopodobną, by rząd Obamy wszczął formalne dochodzenie w sprawie zbrodni wojennych, o które oskarżają byłego prezydenta Amnesty International i inne organizacje międzynarodowe. Międzynarodowy Sąd Kryminalny przy ONZ obejmował swoją kompetencją Stany Zjednoczone po podpisaniu przez prezydenta Billa Clintona właściwego traktatu. Dotąd ponad sto państw ratyfikowało kompetencje Międzynarodowego Trybunału Kryminalnego (MTK) w Hadze.

Tymczasem prezydent G.W. Bush odwołał decyzję prezydenta Clintona i w ten sposób mógł łamać prawa międzynarodowe bez takich konsekwencji, jak oskarżenie przed MTK w Hadze o zbrodnie stosowania tortur, o nieuzasadnioną względami

samoobrony USA inwazję na Irak oraz zdewastowanie tego kraju i śmierć tysięcy ludzi.

Międzynarodowy Trybunał Kryminalny w Hadze jest ostateczną instancją, która ma interweniować w czasie, kiedy władze, którym podlega oskarżony lub oskarżeni, nie są w stanie lub nie chcą przeprowadzić właściwego przewodu sądowego. Głównymi płatnikami utrzymującymi Międzynarodowy Trybunał Kryminalny (MTK) w Hadze są Niemcy, Francja i Wielka Brytania.

Petycja, jak dotąd podpisana przez 43.596 obywateli USA, 2 lutego 2009 roku trafiła do gabinetu ministra sprawiedliwości Eryka Holdera, w celu naznaczenia przez niego specjalnego prokuratora do zbadania i osądzenia zbrodni wojennych dokonanych na rozkaz rządu prezydenta George'a Busha i wiceprezydenta Dicka Cheney'a. Eryk Holder był wiceministrem sprawiedliwości i wówczas przeprowadzał „zapobiegawcze ułaskawienia”, na wypadek gdyby miliarder Mark Rich, popierany przez mafię żydowsko-rosyjską, został schwytany i aresztowany za swoje przestępstwa podatkowe na korzyść Izraela.

Fałszywe oskarżenie przez rząd Busha Iraku o udział w zbrodniczym zburzeniu wieżowców w Nowym Jorku spowodowało akty zemsty na Irakijczykach, wobec których żołnierze amerykańscy używali języka nienawiści, traktując ich jak przedmioty, a nie ludzi, i używając w stosunku do nich formy nijakiej it („to”). Akty terroru, takie jak przejeżdżanie przez tłum wozami pancernymi, wpłynęło w sposób niszczący na psychikę wielu żołnierzy USA, tak że odnotowuje się wśród nich najwyższy procent samobójstw w historii statystyk wojsk amerykańskich.

Termin „gitmoryzacja” (gitmorization) oznacza przekształcanie więzienia Abu Gharib koło Bagdadu na wzór więzienia w bazie USA w Guantanamo na Kubie, gdzie więźniowie byli kwalifikowani jako enemy combatants, czyli „wrodzy kombataneci”, a nie jeńcy wojenni lub schwytani partyzanci. Termin ten padł w przemówieniu byłej generał brygady, pani Janis Karpinski, która opisała swoje doświadczenia także w książce pod tytułem

One Woman's Army: The Commanding General of Abu Gharib Tells Her Story.

Być może polskie nazwisko „Janis Karpinski” przyczyniło się do decyzji obciążenia jej za zbrodnie tortur popełniane na Irakijczykach, mężczyznach i kobietach, w jednym z kilkunastu więzień, strzeżonych przez jej oddział 800 żandarmów wojskowych. Według zeznań generał Karpinsky i zgodnie z treścią jej książki, władze wyższe rangą niż ona zabroniły jej dostępu do oddziału jednego z więzień pod Bagdadem, Abu Gharib, w którym to oddziale miała miejsce „gitmoryzacja”, czyli stosowanie tortur na wzór stosowanych wcześniej w więzieniu w Guantanamo.

Trzeba pamiętać, że neokonserwatyści-syjniści w rządzie Busha byli architektami zbrodni tortur wzorowanych na traktowaniu Arabów przez Izrael i stosowania nawet „pozycji palestyńskiej”, która polega na skuciu nadgarstków więźnia za jego plecami i wieszanie go za kajdany aż do utraty przytomności. Wiedzę na temat stosowania tortur przekazywali Amerykanom izraelscy doradcy i tłumacze z arabskiego na angielski. Ludziom tym rząd USA płacił po 1000 dolarów dziennie.

Żydowski ruch roszczeniowy doprowadził do tego, że obecnie w USA najczarniejsze charaktery występujące w dreszczowcach kryminalnych noszą polsko brzmiące nazwiska. Nie zdziwiłbym się, gdyby na fali tej fałszywej propagandy oszustów, którzy bogacą się na konto tragedii Żydów w czasie ostatniej wojny światowej, pani generał Janis Karpinski, jako z pochodzenia Polka, została wybrana na „kozła ofiarnego” w całej tej haniebnej sprawie.

Autor: Iwo Cyprian Pogonowski

Źródło: [Niezależny Serwis Informacyjny](#)